

Dlaczego najpierw będzie miało miejsce Porwanie Kościoła? – części 1-4

Najpopularniejsza obecnie teologia czasów ostatecznych nazywana jest „preteryzmem”. Preterysta wierzy (z łaciny praeter oznacza „przeszłość”), że wszystkie proroctwa Nowego Testamentu już się wypełniły. Opiera się to na przekonaniu, że wszystko wypełniło się w roku 70, kiedy to Jerozolima została zniszczona.

Preteryzm postrzega księgę Objawienia jako dokument historyczny, który jest pełen symboliki rzeczy, które już się wydarzyły. Podstawowym werselem dla preterystów jest Mat. 24:34: „Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.”

Błąd polega na tym, że czytają ten werset jako ktoś, który czyta go prawie 2000 lat później, a nie słuchają, jak Jezus mówił o tym na żywo. Jeśli włączyłbyś się w tę rozmowę, zobaczyłbyś kontekst, o którym mówił Jezus. Właśnie mówił o antychryście zasiadającym w świątyni w połowie (3,5 roku) traktatu prorokowanego przez Daniela, a potem powiedział, że TO pokolenie, które to widzi, nie przeminie, dopóki wszystko się nie wypełni.

Jeśli ktoś całkowicie wierzy w preteryzm

Wierzy, że powrót Jezusa w Objawieniu jest jedynie powrotem duchowym - ściśle związanym z „teologią dominionizmu”. Teologia ta wierzy, że proroctwa na temat czasów ostatecznych są raczej duchowe niż rzeczywiste. Wierzy, że chrześcijanie zdominują świat w „7 górach” - 7 obszarach światowego wpływu, sprowadzając królestwo niebieskie na ziemię.

Siedem gór to:

Religia, edukacja, rodzina, media, biznes, rząd, sztuka i rozrywka. Teologia ta została zapoczątkowana w 1975 roku przez założyciela Campus Crusade for Christ - Billa Brighta i założyciela YWAM (Młodzież z Misją)- Lorena Cunninghama. Została później spopularyzowana przez Petera Wagnera w jego „Nowej Reformacji Apostolskiej (NAR), która nauczała, że w każdym z tych siedmiu obszarów działania będą funkcjonowali „apostołowie i prorocy” oraz pozostałe dary duchowe, przez co obszary przejdą pod kontrolę chrześcijan.

Ponieważ preteryzm (i dominionizm) wierzy, że wszystko opisane w Objawieniu symbolizuje wydarzenia, które już się wydarzyły - wierzy, że rzeczy, które omówiliśmy w poprzedniej serii, takie jak dwukrotne uderzenie asteroidy, już się wydarzyły i twierdzi, że nie chodzi tu o dosłowne uderzenie asteroidy, która przysłała światło słoneczne, lecz jakieś takie duchowe..... – wiem, wiem, krucho tu z logiką.

Istnieją także inne wierzenia odnośnie czasów ostatecznych, które mówią że nie będzie Porwania albo też twierdzą że to będzie takie „zawrócenie” – gdzie święci wznoszą się do nieba, spotykają Jezusa, a następnie zwracają z Nim na ziemię. Ci, którzy wierzą w preteryzm lub dominionizm muszą wierzyć w niektóre aspekty podczas gdy inne im nie pasują – tak zawsze dzieje się, gdy ktoś błędnie wierzy – nie wszystko do siebie pasuje, więc wierzy w to, co pasuje, a w inne rzeczy nie. To powinno być wskazówką, że błędzą, jednakże większość z nim tego nie dostrzega.

Żadna z tych teorii nie opiera się na żydowskiej nauce o pochyceniu świętych.

Na tym polega błąd wszystkich pozostałych wierzeń dotyczących czasach ostatecznych – żadne z nich nie bierze pod uwagę żydowskiej nauki o Świącie Tręb, którą Bóg dał Mojżeszowi. Tacy ludzie nie badali judaizmu, który daje przecież cały kontekst, na podstawie którego nauczali Jezus i Paweł – tak więc fundament, który wznoszą, jest błędny. W tej części krótko podsumuję to, co Bóg dał Mojżeszowi, a potem wejdziemy w szczegóły.

W tej serii przedstawię wiele źródeł żydowskich - w tym Targum (tłumaczenie i komentarz), Torę (prawo pisane), Misznę (prawo ustne), Gemarę (komentarze) i Midrasz (studium rabiniczne). Robię to tylko

dlatego, że żydowska wiara w Porwanie mające miejsce przed Wielkim Uciskiem jest tak silna, tak dobrze udokumentowana, że nie chcę, aby ktoś pomyślał sobie, że coś tutaj wymyślam.

Siedem świąt ustanowionych przez Boga – Księga Kapłańska 23

Święta te są znane w judaizmie jako „próby” i postrzegane jako zaplanowane przez Boga wydarzenia, które będą się miały wypełnić. Z tego powodu widzimy, że 4 wiosenne święta wypełniły się dokładnie w ich dniu. Święto Przaśników oraz Pascha wypełniły się dokładnie w dzień tego święta poprzez bezgrzeszną ofiarę Jezusa na krzyżu. Jezus zmartwychwstał w niedzielę, która była jednocześnie Świętem Pierwocin (żniwa jęczmienia). Jezus jest pierworodnym z martwych a my wierzący, jesteśmy pierwocinami ziemi ofiarowanymi Bogu, czego obrazem byli Żydzi machającymi Mu z wdzięcznością snopami zboża.

Pięćdziesiąt dni później ma miejsce Pięćdziesiątnica (Pente lub 50), która celebrowała pięćdziesiąty dzień po przejściu przez Morze, kiedy to Bóg dał Mojżeszowi swoje prawo (Wj 19). Judaizm naucza, że w tym dniu Duch Boży wszedł do 70 języków używanych ówczesznie na ziemi i dał 10 przykazań całej ludzkości, w ich własnym języku (dlatego człowiek rodzi się z poznaniem, że złą rzeczą jest kraść, kłamać, mordować, cudzołożyć i że istnieje też Bóg, który go stworzył i dał mu cel w życiu).

Z tego powodu dar języków jest nieustannym wypełnieniem Boga dającego Swoje Słowo ludzkości, ponieważ używając daru języków wypowiadamy Boże Słowo w językach ziemskich jak i anielskich. Z tego powodu też dar języków funkcjonuje po dziś dzień – tak długo, jak Słowo Boże wypowiedane jest między narodami, tak długo trwa Pięćdziesiątnica. Tak samo jak rezultat ofiary Jezusa na krzyżu trwa nieprzerwanie, tak samo jest z Jego zmartwychwstaniem w Święto Pierwocin.

Cztery wiosenne święta wypełniły się dokładnie w ich dniu. Trzy jesienne święta jeszcze się nie spełniły. Są to Rosz Haszana/Swięto Trąb (które obejmuje też Porwanie), Jom Kippur – dzień pojednania (powrotu Jezusa) oraz Święto Namiotów (Bóg mieszkający z człowiekiem), które ma być obchodzone corocznie w czasie trwania Millenium wg. Zach. 14:9-16.

Oznacza to, że cztery z siedmiu świąt już miały miejsce a piąte – Święto Namiotów, będzie miało miejsce na końcu. Pozostają więc nam do wypełnienia Jom Teruah (Święto Trąb) / Rosz Haszana (Porwanie) oraz Jom Kippur (powrót Jezusa). Wydaje się więc rozsądne zakładać, że pewnego dnia września, w czasie świąt Porwanie będzie miało miejsce...

Podsumowanie żydowskiej nauki o „Porwaniu”; zostanie szczegółowo omówiony kolejnym razem.

Święto Trąb to jedyne święto, które rozpoczyna się w fazie nowiu, czyli kiedy księżyc pozostaje niewidoczny (jest ukryty). Księżyc symbolizuje wierzących, którzy czerpią światło ze słońca. Zostaną oni ukryci tuż przed sygnałem Traby Ostatecznej. Paweł nauczał, że ów księżyc jest cieniem czegoś, co ma nadejść.

Ostatnia Trąba to bardzo specyficzny instrument – jej dźwięk ma w czasie Święta Trąb ożywić sprawiedliwych zmarłych i zgromadzić ich na spotkanie z Mesjaszem. Ostatnia Trąba to prawy róg barana zaplątanego w krzakach, którego potem Abraham używał jako symbolu wskrzeszonego Izaaka (bez potrzeby składania go w ofierze). Judaizm naucza, że gdy zabrmi Trąba Ostateczna, sprawiedliwi zostaną osądzeni, po czym zasiądą w niebie do uroczystej uczty z Mesjaszem.

Judaizm naucza, że dźwięk Traby ostatecznej ożywia sprawiedliwych umarłych, aby udali się do Mesjasza, podczas gdy ziemia wkracza wtedy w siedmioletni okres 70-tego tygodnia Daniela, znanego jako Czas Utrapienia dla Jakuba lub też jako Dzień Gniewu. Paweł napisał w 1 Tes. 1:10 i 5:9, że zostaliśmy ocaleni przed nadchodzącym gniewem Bożym, więc jeśli nie znasz żydowskiej nauki, nie zdajesz sobie sprawy z jej znaczenia w judaizmie i nie wiążesz tego ze Świętem Trąb.

Wszystkie te rzeczy, które Bóg dał Mojżeszowi, są szeroko opisywane w licznych pracach rabinicznych. Jest tego o wiele więcej i będziemy to przedstawiać szczegółowo w najbliższych tygodniach – więc czekajcie!

+++

Ostatnio pokrótce przedstawiłem różne teorie na temat Porwania. Ich wspólną cechą jest to, że żadna z nich nie uważa, że być może Bóg przekazał Mojżeszowi nauczanie na ten temat, gdy tak naprawdę On to jednak uczynił. Przyjrzymy się temu przez trzy najbliższe tygodnie.

Jom Teruah, Święto Trąb

Święto to jest nazywane także Rosz Haszana (żydowski nowy rok). Mówi ono o koronacji i zaślubinach Mesjasza, zmartwychwstaniu sprawiedliwych zmarłych, zgromadzeniu sprawiedliwych (ciebie i mnie), przyznaniu nagród Jego dworowi (wybranym/królom/kapłanom Jego królestwa), dniu sądu, początku czasu Utrapienia Jakuba (Ucisku) i rocznicy powstania świata.

Oryginalne instrukcje dotyczące kwestii dęcia w trąby możemy znaleźć w Kapł. 23:23-25. Nawiązania do nich znajdujemy też w Lb 29:1 i Ps. 81:4 - „Zadmijcie w trąby na nowiu”. To jedyne święto z siedmiu, które zaczyna się w czasie nowiu księżyca – kiedy go nie widać, ponieważ pozostaje on ‘ukryty’. Księżyc od dawien dawna jest typem wierzących w Mesjasza, ponieważ nie ma on własnego źródła światła, ale odbija światło słoneczne i to judaizm, a nie chrześcijaństwo, jest autorem tej symboliki. Tak więc w czasie Porwania wierzący ‘ukrywają się’ (znikają z widoku) w niebie, tak jak księżyc w nowiu.

Paweł pisał później w Kol. 2: 16-17, że now księżyca jest „cieniem rzeczy przyszłych”, nawiązując do Święta Trąb oraz zmartwychwstania.

Jeśli spojrzysz na Jom Teruah, hebrajski leksykon mówi nam, że słowo „teruah” oznacza „dźwięk pobudki”. To „przebudzenie” lub powstanie z martwych można znaleźć w naukach rabinicznych mówiących o Święcie Trąb. Jaka trąba zostanie użyta do przebudzenia sprawiedliwych zmarłych?

Według Pirke der' Eliezer (pisma rabina Eliezera)

Mówi on, że jest to lewy róg barana, która zaplątał się w krzak (Gen. 22), kiedy Abraham prawie złożył Izaaka w ofierze, ale w ostatnim momencie znalazł ofiarę zastępczą. Jest on ‘pierwszą trąbą’. Zadęto w niego na górze Synaj, kiedy Mojżesz otrzymał Zakon.

Prawy róg, czyli ‘trąba ostateczna’ wyda swój głos, aby ogłosić Mesjasza. Zadał w niego Abraham, gdy Izaak tak jakby został wskrzeszony – „toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem z martwych” (Hebr. 11:17-19) – Abraham dla uczczenia tego zadął w róg. Od tego momentu dmie się w róg w czasie Święta Trąb (choć ten oryginalny róg barani już dawno przepadł).

Istnieje również „Wielki Szofar”, który jest zarezerwowany na Jom Kippur - Dzień Pojednania / Dzień Przebłagania, kiedy przychodzi Mesjasz i ogłoszony zostaje koniec wieku. Jego dźwięk jest ostatnim wezwaniem, aby pojednać się (z Bogiem) i otrzymać oczyszczenie z grzechu.

Paweł pisał o ostatecznej trąbie w 1 Kor. 15:51-53: „Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni...”

Jeśli to czytasz i nigdy nie studiowałeś żydowskiego nauczania mówiącego o trąbie ostatecznej, to czytasz, że jakaś trąba zabrzmi i nie wiesz, dlaczego nazywa się ją „ostateczną” i dlaczego sprawia, że umarli w Chrystusie dołączają do Pana. Ale jeśli wiesz czego naucza judaizm, to uświadamiasz sobie, że wielkie objawienie, które otrzymał Paweł, różni się od trochę od judaizmu, bo dodaje, że żyjący w tym

czasie również zostaną przemienieni – to jest tajemnica, to coś nowego, czego nie nauczano w judaizmie.

To ważna kwestia, ponieważ pokazuje ona, że Paweł wierzył w tradycyjne żydowskie nauczanie o tym, co my nazywamy Porwaniem – to żydowskie nauczanie dotyczące Święta Trąb. Ostatnia trąba zabrzmiała w czasie nowiu księżyca (gdy go nie widać), co jest typem wierzących wskrzeszonych jak i tych przemienionych, aby teraz zostali ukryci w Mesjaszu.

Poniższe pochodzi z nauczania oraz (żydowskiej) modlitwy świątynnej odmawianej podczas Święta Trąb:

„Obudź się ze snu ty, który śpisz, podnieś się ze snu, sprawdź swoje życie, pokutuj i pamiętaj o swoim Stwórcy. Porzuć swą próżność, wejrzyj w swą duszę i napraw swe drogi, porzuć złe myśli i wyprostuj swe ścieżki...”

Paweł sparafrazował tę samą modlitwę w Efez. 5:14-17: „Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus. Baczcie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe. Dlatego nie bądźcie nierozsądni, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pańska”.

Większość czytających ten fragment Listu do Efezjan nie ma pojęcia, że w wersecie 5:14 Paweł parafrazuje modlitwę świątynną mówiącą o Porwaniu, o powstaniu z martwych sprawiedliwych. Nie zdają też sobie sprawy o kim mówi Paweł na początku swego cytatu, że mówi o kapłanie odmawiającym tę szczególną modlitwę w świątyni w czasie Święta Trąb. Ty teraz już to wiesz.

W czasie świąt żydowskich, nawet obecnie, codziennie czyta się Psalm 27. Werset 5 mówi tak: „Bo skryje mnie w dzień niedoli (Czas Utrapienia Jakuba / Wielki Ucisk) w szałasie swoim, Schowa mnie w ukryciu namiotu swego, Postawi mnie wysoko na skale.” Również werset 10: „Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przygarnie” (przyjmie mnie do siebie).

Potwierdza to żydowskie przekonanie, że w czasie Wielkiego Ucisku, Czasie Utrapienia Jakuba, w Dniu Gniewu On nas w Nim ukryje. Ponownie, jeśli nie wiedziałbyś, że ten Psalm jest czytany w nawiązaniu do Święta Trąb, to czytałybyś... po prostu interesujący Psalm.

Z tego powodu, gdy Paweł pisał w 1 Tes. o Porwaniu, powiedział w 1:10: „...oczekiwać Syna jego z niebios, którego wzbudził z martwych, Jezusa, który nas ocalił przed nadchodzącym gniewem Bożym” oraz w 5:9-10: „Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, abyśmy, czy czuwamy, czy śpimy, razem z nim żyli.”

Jeśli po prostu czytasz słowo „gniew” bez jego odniesienia w judaizmie, które mówi o Ucisku / Czasie Utrapienia Jakuba, to nic nie rozumiesz. Ale postawienie słowa „gniew” w odpowiednim kontekście pokazuje, że jest tu mowa o dniach, które nastaną po dźwięku trąby ostatecznej.

Dni gniewu?

„... Trzy księgi zostaną otwarte w Rosz Haszana: jedna dla całkowicie sprawiedliwych, jedna dla całkowicie niesprawiedliwych oraz jedna dla tych pomiędzy. Całkowicie sprawiedliwi są jednocześnie zapieczętowani i wpisani do Księgi Życia; całkowicie niesprawiedliwi są zapieczętowani i wpisani do Księgi Śmierci; a pozostali są zawieszani od Rosz Haszana do Jom Kipur (Dnia Pojednania). Jeśli wtedy zostaną uznani za godnych, zostaną wpisani do Księgi Życia, a jeśli za nie godnych, zostaną wpisani do Księgi Śmierci.” Rosz Haszana 16b

Ludzie, którzy są ‘pomiędzy’ – niezdecydowani co do Pana, będą mieli czas do końca trwania Wielkiego Ucisku, czyli Dni Gniewu, aby się określić – czy chcą być z Nim czy też nie.

Joel 2:1,11 wspomina o dniu mglistym, o dniu pełnym grozy, o dniu gniewu Pana. Wspomina to także Sof. 1: 14-17. Iz. 13:6-9 i 34:1-8 mówi o zagładzie od Wszechmocnego, o dniu okrutnym, pełnym srogości i płonącego gniewu. Jer. 30:4-7 mówi o czasie Utrapienia Jakuba. Obj. 6:14-17 mówi, że ludzie chcieli ukryć się przed „gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu”. Określenie dnia gniewu – tego, co nazywamy Wielkim Uciskiem, widzimy w całym Starym Testamencie. Paweł powiedział Tesaloniczanom, aby pocieszali się nawzajem, ponieważ Bóg nie przeznaczył nas na gniew (dzień gniewu).

Nawet Noe, który wszedł do arki mając 600 lat, uciekł przez sędem nad ziemią w postaci potopu. Od dawna wiemy, że człowiek będzie żył na ziemi około 6000lat, gdy to Mesjasz-Arka sprawi, że Jego lud wejdzie do Niego, zostanie zapieczętowany przez Ducha (Pan zamknał drzwi Arki Noego) i w ten sposób ukryje się w Mesjaszu-Arce, aby wznieść się ponad wody gniewu i sądu.

Ucisk lub Czas Utrapienia Jakuba określany jest również Dniami Grozy, Dniem Gniewu oraz Bólami Porodowymi Mesjasza. Są to dni, o których Paweł powiedział Tesaloniczanom, że zostaliśmy od nich wyratowani. Są to dni, przed których nastaniem, jak wspomina Ps. 27 będziemy ukryci z Nim, w Jego namiocie.

Bóle porodowe Mesjasza

„Ewidentnie oczekiwano, że te 'bóle' będą rozumiane jako bóle, w których narodzi się nowa era (Milenium z Mesjaszem rządzącym ziemią). Tekst rabiniczny mówi nie o cierpieniu samego Mesjasza, lecz o bólach matki Syjonu, która stara się wydać na świat Mesjasza dla narodu żydowskiego”. (*Judaizm w I wieku czasów chrześcijańskich* - George Foot-Moore).

To pokazuje, że ziemia przejdzie przez „bóle porodowe”, aby przynieść (urodzić) Mesjasza na ziemię – nazywamy to Uciskiem - ostatnim i najbardziej gwałtownym „bólom porodowym” tuż przed objawieniem się rodzajowi ludzkiemu Mesjasza– kiedy to królestwa tego świata staną się królestwami naszego Boga i Jego Chrystusa, a On będzie królował nam na wieki wieków.

Rozumiejąc teraz takie określenia jak „gniew” i „bóle porodowe”, możemy właściwie zrozumieć fragment z Mat. 24 w jego żydowskim kontekście. I tu zaczniemy następnym razem.

+++

Ostatnio skończyliśmy mówiąc o „bólach porodowych Mesjasza”, które opisują końcowy proces „bólów porodowych”, przez które musi przejść ziemia, zanim Mesjasz „narodzi się” na świecie – mowa tu o Jego drugim przyjściu.

Właściwe rozumienie Mat. 24: 8-31

Mówiąc o Jego nauczaniu z Mat. 24 pamiętajmy, że Jezus był nauczany i wierzył we wszystkie żydowskie rzeczy związane ze Świętem Trąb, o których tutaj już wspominałem – to starożytna doktryna. Mówił On o wojnach, głodzie i trzęsieniach ziemi, a następnie dodał w wersecie 8-9: „Ale to wszystko dopiero początek boleści. Wtedy wydawać was będą na udrękę i zabijać was będą, i wszystkie narody paść będą nienawiścią do was dla imienia mego.”

Dla żydowskiego słuchacza, kiedy Jezus wspominał o „bólach porodowych”, skupił się wtedy na siedmiu ostatnich latach wieku – na czasie gniewu, na czasie bólów porodowych ziemi, który zapowiadał przyjście Mesjasza. Ta Ewangelia pisana była dla Żydów i zawiera kilka „mesjańskich” rzeczy, które tylko żydowskie ucho od razu rozumie.

Na przykład określenie „Syn Dawida”, który jest żydowskim odniesieniem do Mesjasza, zostało użyte dziesięć razy w tej księdze. Nawet rozdział 1, werseł 1 od razu wspomina, że Jezus jest Synem Dawida i powtarza to także dalej. (Określenie to widzimy także 3x w Ewangelii Marka i 4x w Łukasza)

Kiedy więc Jezus cytując mówi : „To dopiero początek boleści”, każdy Żyd słysząc to od razu wiedział, że było to odniesienie do 7-letniego Czasu Utrapienia Jakuba, czyli 70-tego tygodnia Księgi Daniela: bólów narodzin Mesjasza.

Na szczęście, w czasie tych ostatnich, siedmiu lat miliony jeszcze nawrócą się do Pana. To 144 000 żydowskich ewangelistów i dwóch świadków ukażą Izraelowi i światu realność Jezusa jako Mesjasza. Ci, którzy przegapili Porwanie, przegapią tym samym Weselną Ucztę Baranka.

Pamiętając z nauki o Święcie Trąb/Porwaniu - ziemia będzie 'podzielona' w tym czasie w oczach Boga na trzy grupy: sprawiedliwych, niegodziwych i tych pośrednich. W tym czasie na ziemi będą też wierzący, gdyż Obj. 6:9-11 pokazuje męczenników stojących przed Ojcem, którzy pytają, kiedy wreszcie dokona pomsty na tych, którzy ich zabili.

Ale kiedy Jezus użył określenia (początek) „bólów porodowych”

Dla żydowskiego ucha była to mowa o siedmioletnim okresie Utrapienia Jakuba. Tak więc wersety 8-14 dotyczyły pierwszej połowy tego czasu, ponieważ w wersecie 15 Jezus mówi im, że kiedy zobaczą człowieka niegodziwości zasiadającego w świątyni (odnosi się do Dan.9), wtedy powinni uciekać za miasto, gdyż nastanie czas „wielkiego ucisku.”

Proroctwo Daniela wypełni się tak, jak zostało zapowiedziane – w połowie okresu (po 3.5 roku), gdy człowiek niegodziwości zbezcześci świątynię, w drugiej połowie zapanuje wielki ucisk. W rzeczywistości w wersecie 22 Jezus powiedział, że jeśli nie skrócono tego czasu, ludzkość zniszczyłaby samą siebie.

W wersetach 29-31 podsumowuje ten siedmioletni okres mówiąc: „A zaraz PO udręce owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem... I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego...i pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi...”

Do tej właśnie nauki o ostatnich siedmiu latach Jezus odniósł się w wersetach 33-34: „Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.”. Takie rozumienie pasuje do żydowskiego nauczania tamtych czasów oraz do Nowego Testamentu – że na koniec bólów porodowych Mesjasza pojawi się On sam, aby przywrócić Izraelowi przywódczą rolę i ustanowić królestwo Boże na ziemi z Nim, jako jego Królem.

Ostatnia myśl w tej części:

Święto Trąb nazywane jest również przez Boga w Kap. 23:24: Dniem Pamięci lub Jom Ha-Zikkaron: „...W miesiącu siódmym, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli dzień odpoczynku, dzień pamiętny (Sikkaron), obwołane trąbieniem, święte zgromadzenie”.

W Talmudzie i porządku nabożeństwa w danym dniu nauczają się, że w Święto Trąb / Dzień Pamiętny (wspominania) Bóg wspomina ludzkie uczynki. Nauczają się, że w tym dniu Bóg otwiera wiele ksiąg, w tym Księgę Wspomnień. (Odniesienie do tego można znaleźć w Mal. 3:16)

Nauczanie mówi, że kiedy wierzący w Mesjasza powstają z martwych, aby do Niego dołączyć, są również wtedy osądzani (Rosz Haszana 16b). Nie jest to osąd w kategoriach niebo czy piekło, ale raczej przegląd tego, co uczyniliśmy w życiu od chwili, gdy Go poznaliśmy.

Paweł pisze o tym kilka razy, włącznie z 1 Kor. 3: 3-15, gdzie mówi, że jeśli wniesiemy do nieba takie rzeczy jak zazdrość, spory i podziały, to spłoną one jak drewno, siano i słoma, lecz my pozostaniemy zbawieni. Zachęca nas, abyśmy pokutowali ze swych uczynków i wzrastali w Chrystusie, aby nasze uczynki były złotem i drogocennymi kamieniami wzniesionymi na fundamencie Jezusa Chrystusa w naszym życiu.

Jest tego o wiele więcej, ale kolejnym razem muszę zakończyć tę serię wspominając o tym, jak wydarzenia z 1 i 2 Tes. dokładnie opisują to, o czym tutaj mówiliśmy.

+++

Dzisiaj przyjrzymy się 1 i 2 Listowi do Tesaloniczan, aby pokazać, jak wszystko o czym mówiliśmy, zatacza tu koło. Zaczniemy jednak od podsumowania:

Judaizm naucza, że na początku roku, w czasie nowiu księżyca, zadmą w Trąbę Ostateczną, a wtedy zmarli, którzy wierzą w Mesjasza powstaną, aby się z Nim spotkać. Paweł dodał do tego z własnego objawienia, że dołączymy do nich również i my, którzy żyjemy w tym czasie. Podczas gdy zostaniemy osądzeni i zasiądziemy do siedmioletniej uczyty weselnej w niebie, w tym czasie ziemia wkroczy w „Dni Gniewu”, Czas Utrapienia Jakuba, Bólów Porodowych Mesjasza. Daniel przepowiedział to jako 7-letni okres czasu, w którym człowiek niegodziwości zawrze traktat z Izraelem, a następnie w połowie tego okresu ich zdradzi.

*Zwróć uwagę na inne wzmianki o dniach gniewu: Obj. 6:16, 11:18, 14:10, 19, 15:1, 7, 16:1; Iz. 13:13; Jer. 10:10, 21:5, 32:37; Nah. 1:2. Spójrz także do Joela rozdziały 1-3 i określenie „dzień Pański”.

Kiedy czytasz w Księdze Objawienia o „gniewie tego, który zasiada na tronie” oraz, że „nastał dzień ich gniewu” (Obj. 6:16-17) to wiedz, że jest to bardzo żydowskie określenie. Tu nie użyto zwyczajnego słowa „gniew” – Paweł i inni autorzy z rozmysłem użyli tego słowa, aby wskazać na konkretny moment czasu. Odnosi się on dokładnie do czasu Udręki Jakuba, zwanego też jako Bóle Porodowe Mesjasza.

1 i 2 List do Tesaloniczan

W 1 Tes. 1:10 Paweł podaje temat swojego listu: „i oczekiwać Syna jego z niebios, którego wzbudził z martwych, Jezusa, który nas ocalił przed nadchodzącym gniewem Bożym.”. (Zwróć uwagę na strukturę zdania, która wyraźnie pokazuje zmartwychwstałego Jezusa, nawiązując do zmartwychwstania umarłych w Chrystusie oraz przemienienia nas, żyjących w tym czasie) .

Widzimy wyraźnie, że użycie „(ocalił nas) przed nadchodzącym gniewem” oraz to, że nas uratował przed tym czasem wskazuje na konkretny moment czasu. Jeśli jednak nie masz świadomości żydowskiego rozumienia tego wyrażenia, nie zwrócisz wtedy na to uwagi.

Upewniwszy ich, że zostaniemy wyratowani przed nadchodzącym gniewem, wyjaśnia te dni w 4:13-16:

„A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba.”

To oczywiście dokładnie odzwierciedla to, co powiedział w 1 Kor. 15, gdzie wyjaśniał sposób, w jaki zostaniemy wyratowani przed nadchodzącym gniewem – wszystko będzie miało swoją kolejność: najpierw umarli w Chrystusie, potem żyjący w tym czasie.

Stwierdzenie z 1:10 powtarza potem w 5:9-10, aby to podkreślić: „Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, abyśmy, czy czuwamy, czy śpimy, razem z nim żyli.”

Jest to zgodne z jego nauczaniem z 1 Kor. 15, z wykorzystaniem przez niego modlitwy świątynnej wygłaszanej w czasie Święta Trąb (Efez. 5:14-16) oraz ze stwierdzeniem, że Księżyc w nowiu jest cieniem rzeczy, które mają nadejść (zadęcie w trąbę, aby umarli i żywi zostali przemienieni i spotkali się z Panem). Ojciec uratował nas przed Dniami Gniewu.

Tesaloniczanie chcieli więcej szczegółów w kwestii Pana przychodzącego po nich.

Tak więc Paweł napisał wtedy do nich drugi list, gdzie zawarł więcej szczegółów dotyczących 'Porwania' (Kościoła). W pierwszym rozdziale drugiego listu ponownie powiedział o tym, jak będziemy z Nim w czasie, gdy wyleje swój gniew na niewierzących. Wtedy zaczyna się rozdział drugi:

„Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo (apostia) i **nie objawi się człowiek niegodziwości**, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem?”

„A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego.” (Drugie przyjscie)

Debata o odstępstwie

Wielu skupia się na słowie „apostia” - „odejście” lub „odpadnięcie” używanego również do opisanego buntu, porzucenia jednego dla drugiego, odejścia. Dlatego, gdy Paweł mówi, że „apostia” musi mieć miejsce, zanim człowiek niegodziwości się objawi, wielu zakłada, że jest tu mowa o odejściu, odstąpieniu od wiary.

W żadnym greckim manuskrypcie jednak nie ma „wiary”. Paweł nie powiedział, że najpierw ma mieć miejsce odejście od wiary, tylko że najpierw ma być odejście (w naszym tłumaczeniu słowo „apostia” jest jako odstępstwo – przyp. tłumacza). Ci, którzy rozumieją to słowo jako odejście od wiary wierzą, iż Paweł powiedział, że człowiek niegodziwości nie może się objawić, zanim nie nastąpi masowe odejście od wiary.

Ale to nie ma żadnego sensu gramatycznego. Jeśli czytasz to jako „odejście od wiary”, to powinieneś dostrzec sprzeczność: „Ten dzień nie nadejdzie, dopóki nie nastąpi masowe odejście od wiary a wtedy człowiek niegodziwości się objawi... A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie...gdy ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola.

Gdzie tu sens? Najpierw ma mieć miejsce masowe odejście od wiary i WTEDY dopiero ma się objawić człowiek niegodziwości? Antychryst jest jakoś powstrzymywany do chwili, aż nastąpi masowe odejście od wiary? Zatem kim jest „ten”, kto go (Antychrysta) teraz powstrzymuje i który będzie to czynił do momentu, gdy „zejdzie z pola”? Przecież to nie ma sensu.

Sens odkryjesz, gdy podążysz za pozostałymi naukami Pawła z reszty Nowego Testamentu

Amplified Bible w swoich przypisach oraz Nowy Testament Kennetha Wuest'a w jego przypisach ukazują znaczenie słowa „apostia” jako 'odejście, zejście z widzenia, udanie się w podróż'. Będąc w szkole biblijnej w 1979 roku nauczyłem się oryginalnego użycia tego słowa, które opisuje wyjście statku z portu, który znika z widoku za horyzontem. TAKIE rozumienie tego słowa jest zgodne z resztą Nowego Testamentu i gramatycznie brzmi to tak:

„Ten dzień nie nadejdzie, dopóki najpierw nie będzie miało miejsce odejście (żydowskie pochwycenie wierzących w Mesjasza), a wtedy człowiek niegodziwości zostanie objawiony... A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie...gdy ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola.” (2 Tes. 2:3-7)

„Ten”, który (go) powstrzymuje to ciało Chrystusa na ziemi, które działa jak sól lub środek konserwujący, który musi zostać usunięty, aby człowiek niegodziwości mógł się objawić. Niektórzy sugerują, że jest tu mowa o usunięciu Ducha Świętego, aby człowiek grzechu mógł się objawić. Powiem tak – to Duch Święty w nas, czas Jego usługiwania dla nas, Żydów i pogan, którzy byliśmy częścią ostatnich 2000 lat czasu pogan - to musi być usunięte.

Duch Święty pozostanie na ziemi, bo ludzie w Wielkim Ucisku będą naradzali się na nowo

Jednakże jego usługa, którą znamy w ciele Chrystusa, zostanie usunięta. W ciągu ostatnich 7 lat, czyli w 70-tym tygodniu Daniela, Bóg zajmie się Izraelem. Dlatego też widzimy dwóch świadków: Mojżesza i Eliasza – Bóg będzie, że tak to powiem, w „żydowskiej fazie”.

Tak więc ciało Chrystusa oraz służba Ducha Świętego, którą mamy wyłącznie dla nas w „czasie kościoła”, muszą zostać usunięte z ziemi, aby wszystko uległo totalnemu zepsuciu. Wiem, że zawsze chcielibyśmy odnosić się do nas samych, jako oblubienicy, jednak w Nowym Testamencie odniesień do ciała Chrystusa jako oblubienicy Chrystusa jest niewiele, bo tylko 4 (wszystkie w Księdze Objawienia), podczas gdy odniesienia do nas jako ciała Chrystusa są znacznie liczniejsze - około 130 razy czytamy, że jesteśmy w Nim, a On w nas w kontekście tego, że jesteśmy Jego ciałem na ziemi, podczas gdy On, jako głowa, prowadzi nas z nieba.

Teraz mamy całkowitą spójność we wszystkim, co Paweł napisał na ten temat. W 1 Kor. 15:35-56 mówi o Trąbie Ostatecznej, która odnosi się do żydowskiego wierzenia, że w Święto Trąb/Rosz Haszana, które rozpoczyna się w czasie nowiu, zmarli w Mesjaszu zmartwychwstaną w uwielbionych (niebiańskich) ciałach. Paweł dodaje do tego swe własne objawienie, że żyjący w tym czasie również „zostaną przemienieni w mgnieniu oka”.

Powtarza to twierdzenie w Kol. 2: 16-17, stwierdzając min., że księżyc w nowiu jest „cieniem rzeczy przyszłych”. Ponownie potwierdza to w Efez. 5:14-16, gdzie przekłada z hebrajskiego na grecki modlitwę świątynną mówiąc: „Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus. Baczcie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądry (głupcy mówią, że Boga nie ma), lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe.”

To samo mówi potem do Tesaloniczan – Ojciec nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia. Pan zstąpi na dźwięk trąby i dla niewierzących będzie jak złodziej w nocy - złodziej włamuje się, aby zabrać coś, co do Niego nie należy - jednak my należymy do Chrystusa, więc zabranie nas przez Niego jest w pełni legalne i słuszne. Jednak dla niewierzących Porwanie będzie wyglądało tak, jakby Jezus włamał się do ich domów i zabrał to, co do Niego nie należy, ale to nie prawda, bo należymy do Niego

Na koniec podając Tesaloniczan więcej szczegółów wyjaśnia, że człowiek niegodziwości nie może zostać objawiony, dopóki najpierw nie będzie miało odejście, bo to go teraz powstrzymuje. Jednak gdy to nastąpi, gdy ciało Chrystusa odejdzie stąd, pozwoli to objawić się Antychrystowi.

Z tego też powodu Paweł stale pisze, abyśmy „pocieszali się nawzajem tymi słowami” (1 Tes. 3:2, 4:18, 5:11, 2 Tes. 2:17). Amen.

Pociesz się. Niech to rozbrzmiewa w twoim duchu. Odpocznij.

Wiele błogosławieństw

John Fenn